

Ewangelia z czwartku: Chcę, aby byli ze mną

Ewangelia ze czwartku 7 tygodnia wielkanocnego wraz z komentarzem. «Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem». Jezus wyraża swojemu Ojcu pragnienie zabrania nas ze sobą, abyśmy na zawsze cieszyli się Niebem. Prośmy go, abyśmy byli wierni jego Woli i abyśmy nigdy się od niej nie oddzielili.

Ewangelia (J 17, 20-26)

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami:

«Ojcze Święty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

I także chwałę, którą mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i że Ty ich umiłowalesz, tak jak Mnie umiłowalesz.

Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata.

Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, że Ty Mnie posłałeś.

Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich».

Komentarz

Ewangelia, do rozważania której zaprasza nas dzisiaj Kościół, jest częścią Modlitwy arcykapłańskiej Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy. We fragmencie, który przeczytaliśmy, Chrystus ponownie prosi o jedność między wszystkimi, którzy będą w Niego wierzyć na przestrzeni dziejów.

Jeden z Ojców Kościoła powiedział w tym względzie, że „my wszyscy, otrzymawszy jednego Ducha, czyli Ducha Świętego, złączyliśmy się ze

sobą i z Bogiem. Bo chociaż jest nas wielu, Chrystus sprawia, że Duch Ojca i Jego mieszka w każdym z nas; ten Duch, jedyny i niepodzielny, prowadzi do jedności tych, którzy są odrębni i różni i sprawia, że stają się jednym”^[1].

Pierwszym owocem tej jedności Kościoła jest wiara wszystkich ochrzczonych w Chrystusa i w Jego boskie posłannictwo (w. 21.23).

Pan kończy tę modlitwę, prosząc, abyśmy wszyscy towarzyszyli Mu w Niebie, abyśmy mogli na zawsze cieszyć się Jego chwałą. Aby to zrobić, tym razem nie używa czasownika „proszę”, ale „chcę”, co pokazuje, że ta prośba jest najważniejsza i pokrywa się z wolą jego Ojca: aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (por. 1 Tm 2,4).

Odnośnie tej modlitwy Jezusa, proszącego Ojca o jednośc w miłości,

św. Josemaría powiedział: „Jakże wspaniale pierwsi chrześcijanie praktykowali tę gorącą miłość, która wyrasta ponad zwykłą ludzką solidarność czy życzliwość. W sercu Jezusa kochali się wzajemnie miłością czułą i mocną”^[2]. Obyśmy także i my potrafili nadal wcielać w życie ten sam stopień miłości w stosunku do otaczających nas osób.

^[1] Św. Cyryl z Aleksandrii,
Commentarium in Ioannem 11,11.

^[2] *Przyjaciele Boga*, nr 225.

Pablo Erdozain

pl/gospel/czwartek-7wielkanoc/
(26-03-2025)